

Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny
dla Prokuratorów
przy Prokuratorze Generalnym
02-528 Warszawa, ul. Rakowiecka 26/30
Sygn. Akt PK I OSD 14.2017

ORZECZENIE

Warszawa, 13 czerwca 2017 r.

Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym

w składzie:

Przewodniczący:

Leszek Proc – prokurator Prokuratury Okręgowej w Poznaniu

Członkowie:

spraw. Małgorzata Szeroczyńska – prokurator Prokuratury Rejonowej w Żyrardowie

Bogusława Rutana-Zalewska – prokurator Prokuratury Rejonowej w Płocku
delegowany do Prokuratury Okręgowej w Płocku

Protokolant: Elwira Kijewska asesor Prokuratury Rejonowej w Słupsku

W obecności Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla
krakowskiego okręgu regionalnego: prokurator Małgorzaty Ciężkowskiej - Gawryś

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 9 maja 2017 r. i 13 czerwca 2017 r. sprawy z
odwołania obwinionego Tomasza Owczarczyka – prokuratora Prokuratury Rejonowej w
Busku Zdroju w stanie spoczynku oraz obrońcy z urzędu obwinionego – prokuratora Roberta
Zgorzały od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze
Generalnym z dnia 19 stycznia 2017 r. sygn. akt PK I SD 60.2016

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. i art. 455 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt. 1 ustawy z dnia 28
stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (Dz. U. poz. 177)

orzeka:

1. Zmienia zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że uznaje Tomasza Owczarczyk za
winnego tego, że w dniu 13 października 2013 r. w miejscowości gmina

..., znajdując się w stanie nietrzeźwości – przy stężeniu 2‰ alkoholu we krwi – prowadził samochód osobowy marki ... nr rej. ... w ruchu lądowym, jadąc drogą krajową DK-73, to jest przewinienia dyscyplinarnego stanowiącego uchybienie godności sprawowanego urzędu określonego w art. 137 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (Dz. U. z 2016 r., poz. 177) i za to na podstawie art. 104 § 3 pkt. 3 ustawy z 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 133 z późn. zm.) w zw. z art. 127 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (Dz. U. z 2016 r., poz. 177) wymierza mu karę zawieszenia podwyższania uposażenia na okres lat 3 (trzech)

2. Kosztami postępowania odwoławczego na podstawie art. 166 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (Dz.U. z 2016 r., poz.177) obciąża Skarb Państwa



NA ORYGINALE WŁAŚCIWE PODPISY
ZA ZGODNOŚĆ ŚWIADCZY

Katarzyna Kosińska
STARSZY REFERENT

UZASADNIENIE

Rzecznik Dyscyplinarny Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie wystąpił do Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym w Warszawie o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko prokuratorowi Prokuratury Rejonowej w Busku Zdroju, obwinionemu o to, że w dniu 13 października 2013 r. w gm. , prowadził w ruchu lądowym samochód marki , oznaczony numerem rejestracyjnym , znajdując się w stanie nietrzeźwości o stężeniu wynoszącym w godzinach od 10:45 do 11:10 od 2,0 promili do 2,2 promila we krwi, lub prowadzącym do takiego stężenia, realizując w ten sposób znamiona występku z art. 178a § 1 k.k. przez co uchybił godności urzędu prokuratorskiego, tj. o delikt dyscyplinarny z art. 66 ust. 1 Ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (t.j. Dz. U. z 2011 r., nr 270, poz. 1599).

Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym orzeczeniem z dnia 19 stycznia 2017 r., sygn. akt PK I SD 60.2016, uznał Tomasza Owczarczyka, prokuratora Prokuratury Rejonowej w Busku Zdroju w stanie spoczynku, za winnego tego, że w dniu 13 października 2013 r., w miejscowości , gm. , znajdując się w stanie nietrzeźwości – przy stężeniu 2 promili alkoholu we krwi – prowadził samochód osobowy marki nr rej. w ruchu lądowym, jadąc drogą krajową nr , co wyczerpało znamiona występku z art. 178a § 1 k.k. przypisanego obwinionemu prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia r., sygn. II K , to jest przewinienia dyscyplinarnego stanowiącego uchybienie godności sprawowanego urzędu, określonego w art. 137 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (Dz. U. z 2016 r., poz. 177) i za to na podstawie art. 104 § 3 pkt. 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 133, z późn. zm.) przy zastosowaniu art. 127 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (Dz. U. z 2016 r., poz. 177) wymierzył mu karę pozbawienia prawa do stanu spoczynku wraz z prawem do uposażenia; a na podstawie art. 166 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (Dz. U. z 2016 r., poz. 177) kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

W uzasadnieniu Sąd Dyscyplinarny podniósł przede wszystkim, iż ustawa Prawo o prokuraturze w art. 75 § 1 stanowi, iż osoba prawomocnie skazana za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego nie może być powołana na stanowisko prokuratora, co w uznaniu Sądu oznacza, że prokurator karany za taki czyn nie może w dalszym ciągu pełnić urzędu prokuratorskiego, ani korzystać ze stanu spoczynku. Dodatkowo Sąd Dyscyplinarny podniósł, że skazanie za przestępstwo umyślne z oskarżenia publicznego odbiera również prokuratorowi przymiot „nieskazitelnego charakteru”, który jest również niezbędny dla zajmowania urzędu prokuratorskiego, czyli także korzystania ze stanu spoczynku.

Od tego orzeczenia odwołanie wniósł obrońca obwinionego, w którym zarzucił:

I. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- 1) art. 171 pkt. 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (Dz. U. z 2016 r., poz. 177) w zw. z art. 4 § 1 k.k., na skutek braku jakiegokolwiek uzasadnienia, z jakich względów przepisy ustawy Prawo o prokuraturze są względniejsze dla prokuratora Tomasza Owczarczyka aniżeli przepisy poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (t.j. Dz. U. z 2011 r., nr 270, poz. 1599 z późn. zm.), co w szczególności spowodowało ostatecznie, że zastosowano przy wymiarze kary dyscyplinarnej wobec wyżej wymienionego, przepis art. 75 § 1 pkt. 1 ustawy Prawo o prokuraturze, a w konsekwencji orzeczono w stosunku do wymienionego karę dyscyplinarną pozbawienia prawa do stanu spoczynku wraz z prawem do uposażenia z powołaniem się na te okoliczność, że prokuratorem – również w stanie spoczynku – nie może być osoba prawomocnie skazana za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego, jakkolwiek regulacja obowiązująca w tym zakresie w czasie popełnienia przez prokuratora Tomasza Owczarczyka deliktu dyscyplinarnego będącego przedmiotem sprawy sygn. akt PK I SD 60.2016, opisana w przepisie art. 14 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze nie przewidywała braku możliwości powołania na urząd prokuratora osoby prawomocnie skazanej za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego; czyli orzeczenie w stosunku do wymienionego jako

obligatoryjnej kary dyscyplinarnej pozbawienia prawa do stanu spoczynku wraz z prawem do uposażenia bez stosownej podstawy prawnej,

2) art. 171 pkt. 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r., Prawo o prokuraturze (Dz. U. z dnia 15 lutego 2016 r., poz. 177, z późn. zm.) w zw. z art. 106 k.k., poprzez niezastosowanie wskazanego przepisu Kodeksu karnego w warunkach zatarcia się skazania Tomasza Owczarczyka – prokuratora Prokuratury Rejonowej w Busku-Zdroju w stanie spoczynku, a w konsekwencji powołanie się na okoliczność uprzedniego prawomocnego skazania wymienionego za umyślne przestępstwo z art. 178a § 1 k.k., ścigane z oskarżenia publicznego, przy wymierzeniu mu kary dyscyplinarnej pozbawienia prawa do stanu spoczynku wraz z prawem do uposażenia, w sytuacji, gdy na dzień wydania orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuraturze Generalnym z dnia 19 stycznia 2017 r., sygn. akt PK I SD 60.206, skazanie Tomasza Owczarczyka za popełnienie przedmiotowego występku z art. 178a § 1 k.k. uważać należy za niebyłe,

II. obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 201 k.p.k. i art. 215 k.p.k. oraz art. 318 k.p.k., mogącą mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, wobec nieuwzględnienia wniosku obwinionego i jego obrońcy o uzupełniające przesłuchanie powołanych w sprawie biegłych: [imię], którzy końcowo opiniowali [imię] prokuratora Tomasza Owczarczyka na potrzeby postępowania dyscyplinarnego, sygn. akt PK I SD 60.2016, w sytuacji gdy ich opinia była co najmniej niejasna i niepełna z uwagi na brak wyraźnego wskazania przez biegłych, czy wymieniony in tempora criminae nie działał w okolicznościach powodujących, że jego zdolność do pokierowania swoim postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona, w tym również z uwagi na niepowołanie do opiniowania Tomasza Owczarczyka biegłego z zakresu psychologii klinicznej – analogicznie, jak we wcześniejszych przypadkach badania wymienionego w określonym powyżej zakresie – celem jednoznacznego ustalenia, czy u obwinionego w dniu popełnienia przez niego przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. nie wystąpiły inne, niż z powodu choroby psychicznej albo upośledzenia umysłowego, zakłócenia czynności

psychicznych, wobec których jego zdolność do pokierowania swoim postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona w czasie, gdy dopuścił się on przedmiotowego czynu. W nawiązaniu do powyższego obrońca podkreślił, że zarówno obwiniony, jak i jego obrońca mieli do biegłych pytania wykraczające poza zakres wydanej wcześniej przez nich pisemnej opinii, a brak przeprowadzenia zawnioskowanego przez nich dowodu z przesłuchania biegłych uniemożliwił zadanie tychże pytań.

Podnosząc wyżej opisane zarzuty obrońca obwinionego wniósł o uchylene zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Dyscyplinarnemu dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym.

Na wypadek nieuwzględnienia powyższego, z ostrożności procesowej, obrońca obwinionego zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił rażąco niewspółmierność kary dyscyplinarnej wymierzonej obwinionemu za przypisane mu przewinienie dyscyplinarne, wynikającą z nieuwzględnienia przez Sąd Dyscyplinarny meriti istotnych okoliczności łagodzących świadczących na korzyść Tomasza Owczarczyka – prokuratora Prokuratury Rejonowej w Busku-Zdroju w stanie spoczynku, w szczególności takich, jak: bezsporny fakt, że przestępstwa – będącego przesłanką dla wszczęcia przeciwko wymienionemu postępowania dyscyplinarnego – dopuścił się on na skutek wystąpienia u niego z

, przy
, stwierdzona w ustnej opinii biegłego S D okoliczność, że pomimo zgłoszenia się Tomasza Owczarczyka już w dniu . . . r. do lekarza nie udzielono mu fachowej i odpowiedniej pomocy medycznej, co mogłoby go uchronić przed zachowaniem skutkującym popełnieniem przez niego występku z art. 178a § 1 k.k. w dniu 13 października 2013 r., nienaganna linia życiowa i zawodowa Tomasza Owczarczyka przed popełnieniem przez niego wspomnianego występku oraz jego postępowanie po tym zdarzeniu, a w tym także ów fakt, iż w wyniku tego przestępstwa nikt postronny nie poniósł żadnej szkody. W konsekwencji tak podniesionego zarzutu, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez wymierzeniu obwinionemu kary łagodniejszego rodzaju.

W uzasadnieniu do odwołania, obrońca obwinionego podniósł, iż Sąd Dyscyplinarny meriti procedując w zakresie wymiaru kary dyscyplinarnej, jaką ostatecznie wymierzył, powołał się na przepis art. 75 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r., Prawo o prokuraturze, który stanowi między innymi, że na stanowisko prokuratora może być powołany ten, kto nie był prawomocnie skazany za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego. Z takiego zapisu Sąd Dyscyplinarny I instancji wysnuł wniosek, że statutem prokuratora w stanie spoczynku nie może okazywać się także osoba prawomocnie skazana za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego, również z tego względu, iż każdorazowo konsekwencją takiego skazania jest utrata przymiotu posiadania „nieskazitelnego charakteru”. Uzasadniając przedmiotowe odwołanie dalej, skarżący obrońca podaje, że Sąd Dyscyplinarny zastosował prawo nieobowiązujące w czasie popełnienia przez obwinionego zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego, w ogóle nie wyjaśniając z jakich względów ustawę Prawo o prokuraturze uważa za względniejszą dla obwinionego. Obrońca wskazał, iż poprzednio obowiązujący przepis art. 14 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze nie przewidywał w swoich zapisach, aby o stanowisko prokuratora nie mogła ubiegać się osoba prawomocnie skazana za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego, choć jednocześnie obowiązywała reguła posiadania nieskazitelnego charakteru.

W dalszej części uzasadnienia odwołania skarżący zwięźle uzasadnił zarzut naruszenia art. art. 171 pkt. 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze w zw. z art. 106 k.k., podnosząc iż skazanie obwinionego prokuratora Tomasza Owczarczyka, należy uważać za niebyłe, gdyż uległo zatarciu z dniem 10 grudnia 2016 r.

Przechodząc do zarzutów obrazy przepisów prawa procesowego, obrońca wskazał, iż przeprowadzenie dowodu z uzupełniającego przesłuchania biegłych nie przedłużyłoby znacząco czasu trwania postępowania dyscyplinarnego wobec prokuratora Tomasza Owczarczyka, a z pewnością przyczyniłoby się do poczynienia, niebudzących już u nikogo żadnych zastrzeżeń, ustaleń odnośnie do stanu zdrowia obwinionego w krytycznym czasie. Obrońca podniósł, iż samo ustalenie,

że Tomasz Owczarczyk dopuścił się zarzucanego mu deliktu dyscyplinarnego w sytuacji, gdy jego zdolność do pokierowania swoim postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona, nie stanowiłoby samo w sobie okoliczności obligującej do złagodzenia wymiaru kary dyscyplinarnej, jaką należałoby orzec wobec wymienionego, lecz z pewnością byłoby jednym z istotnych elementów jej miarkowania, co skarżący uważa za niezwykle istotne z punktu widzenia prawa do obrony po stronie obwinionego, który powinien mieć zagwarantowaną możliwość rozwiania swych wątpliwości co do rzetelności i zasadności wydanej wobec niego opinii :

Odnosnie do zarzutu rażącej niewspółmierności kary skarżący obrońca podniósł, iż obwiniony dopuścił się zarzucanego mu czynu na skutek wystąpienia u niego , wynikających z , przy . Obrońca wskazał, że jak wynika z ustnej opinii biegłego S . D pomimo zgłoszenia się Tomasza Owczarczyka już w dniu r. do lekarza nie udzielono mu fachowej i odpowiedniej pomocy medycznej, co mogłoby uchronić obwinionego przed zachowaniem skutkującym popełnieniem przez niego występku z art. 178a § 1 k.k. w dniu 13 października 2013 r. Nadto obrońca podniósł, że Sąd Dyscyplinarny w ogóle pominął przy wymiarze kary nienaganną linię życiową i zawodową Tomasza Owczarczyka przed popełnieniem przez niego przedmiotowego występuku oraz jego postępowanie po tym zdarzeniu, w tym okoliczności faktycznej, że w wyniku przestępstwa stanowiącego delikt dyscyplinarny przypisany wymienionemu nikt postronny nie poniósł żadnej szkody majątkowej czy też osobistej.

Ponadto odwołanie od zaskarżonego orzeczenia wniósł obwiniony, zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia i mający wpływ na jego treść, poprzez błędne oparcie się na przesłance, jakoby treść art. 75 § 1 pkt. 1 ustawy Prawo o prokuraturze dotycząca uprzedniej karalności obwinionego determinowała i nakazywała orzeczenie najsurowszych kary dyscyplinarnej pozbawienia prawa do spoczynku wraz z prawem do uposażenia,

jakkolwiek prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do odmiennego wniosku,

2. obrazę przepisów prawa procesowego przyjętych za podstawę wyroku, mającą wpływ na jego treść, to jest art. 201 k.p.k. i art. 215 k.p.k. oraz art. 318 k.p.k., poprzez nieuwzględnienie wniosku obwinionego i jego obrońcy z urzędu o uzupełniające przesłuchanie powołanych w sprawie biegłych M. P. i S. C. -Ż., w sytuacji, gdy ich opinia była co najmniej niejasna i niepełna z uwagi na brak wyraźnego wskazania przez biegłych, czy obwiniony nie działał w okolicznościach powodujących, że jego zdolność do pokierowania swoim postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona, celem jednoznacznego ustalenia, czy u obwinionego w dniu popełnienia przez niego przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. nie wystąpiły inne, niż z powodu choroby psychicznej albo upośledzenia umysłowego, zakłócenia czynności psychicznych wobec których jego zdolność do pokierowania swoim postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona w czasie, gdy dopuścił się przedmiotowego czynu. W nawiązaniu do powyższego podkreślił, że zarówno obwiniony, jak i jego obrońca mieli do biegłych pytania wykraczające poza zakres wydanej wcześniej przez nich pisemnej opinii, a brak przeprowadzenia zawnioskowanego przez nich dowodu z przesłuchania biegłych uniemożliwił zadanie tychże pytań, co ostatecznie wpłynęło znacząco na kształt wyroku,
3. rażąco niewspółmierność – surowość kary, wynikającą z nieuwzględnienia przez Sąd Dyscyplinarny istotnych okoliczności łagodzących świadczących na korzyść obwinionego, w szczególności takich, jak: bezsporny fakt, że czynu – będącego przesłanką dla wszczęcia przeciwko wymienionemu postępowania dyscyplinarnego – dopuścił się on na skutek wystąpienia u niego , wynikających z , przy , nienaganna linia życiowa i zawodowa przed popełnieniem wspomnianego występku oraz postępowanie obwinionego po tym zdarzeniu, w tym także ów fakt, iż w wyniku tego przestępstwa nikt postronny nie poniósł żadnej szkody majątkowej czy osobistej.

Podnosząc wyżej opisane zarzuty, obwiniony wniosł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Dyscyplinarnemu dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym.

Skarżący w uzasadnieniu do odwołania podniósł, iż w jego ocenie wykładnia językowa przepisu art. 75 § 1 pkt. 1 i 2 i następne ustawy Prawo o prokuraturze wskazuje, że przepis ten określa kryteria, jakie musi spełniać osoba, która ma być powołana na stanowisko prokuratora, a w ocenie skarżącego przepis ten nie odnosi się do powodów, dla których prokurator może zostać odwołany ze stanowiska. Nadto skarżący podniósł, iż jego skazanie uległo zatarciu z dniem 13 października 2016 r. W ocenie skarżącego Sąd Dyscyplinarny nie wziął pod uwagę okoliczności łagodzących, które powinny wywrzeć wpływ na wymiar kary dyscyplinarnej. Według twierdzeń skarżącego z uzasadnienia orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego można domniemywać, iż Sąd ten nie brał pod uwagę wymierzenia innej, poza najsurowszą, kary dyscyplinarnej.

Na rozprawie w dniu 13 czerwca 2017 r., Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniosła o oddalenie obu odwołań i utrzymanie w mocy zaskarżonego orzeczenia. obrońca i obwiniony podtrzymali pisemne odwołania i wniosli o uchylenie zaskarżonego wyroku, albo alternatywnie o zmianę wyroku i wymierzenie kary łagodniejszej, tj. kary zawieszenie podwyższania uposażenia na okres 3 lat.

Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym zważył, co następuje:

Zarówno odwołanie obwinionego, jak i odwołanie jego obrońcy zasługiwały na częściowe uwzględnienie w zakresie zarzutu rażącej niewspółmierności wymierzonej kary dyscyplinarnej.

Paradoksalnie, chybnym zarzutem okazał się zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. przepisu art. 171 pkt. 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze w zw. z art. 4 § 1 k.k., czyli niezastosowanie ustawy poprzednio obowiązującej, jako względniejszej dla obwinionego.

Art. 64 § 1 ustawy przepisy wprowadzające ustawę Prawo o prokuraturze stanowi, że postępowania wyjaśniające i postępowania dyscyplinarne prowadzone przeciwko prokuratorom i asesorom w powszechnych jednostkach prokuratury, (...), niezakończone prawomocnie do dnia wejścia w życie ustawy Prawo o prokuraturze, toczą się odpowiednio przed rzecznikiem dyscyplinarnym oraz sądem dyscyplinarnym – właściwymi po wejściu w życie powyższej ustawy. Oznacza to, że w takich przypadkach zastosowanie ma ustawa „nowa”. Na stosowanie ustawy „nowej” do postępowań dyscyplinarnych wobec prokuratorów wskazuje dodatkowo § 4 art. 64 ustawy przepisy wprowadzające ustawę Prawo o prokuraturze, który wprost stwierdza, że do niezakończonych postępowań dyscyplinarnych przeciwko asystentom, urzędnikom i pracownikom powszechnych jednostek prokuratury stosuje się przepisy dotychczasowe. Gdyby ustawodawca miał taki sam zamiar w odniesieniu do niezakończonych postępowań dyscyplinarnych prowadzonych przeciwko prokuratorom, zastosowałby ten sam zabieg legislacyjny. Skoro tego nie uczynił, zasadą jest stosowanie ustawy „nowej”, chyba że ustawa poprzednia jest względniejsza dla obwinionego, co implikuje konieczność dokonania konkretnej oceny przez pryzmat art. 4 § 1 k.k.

Faktycznie zgodzić się należy z skarżącymi, że Sąd Dyscyplinarny takiej oceny nie dokonał, co nie dyskwalifikuje jednak a priori poprawności wyboru przez niego ustawy, na podstawie której orzekał.

Na wstępie podnieść należy – czego faktycznie nie zauważył Sąd Dyscyplinarny orzekający w I instancji, zresztą nie zauważyli tego również skarżący – iż zgodnie z art. 52 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. przepisy wprowadzające ustawę Prawo o prokuraturze (Dz. U. z 2016 r., poz. 178) wymagań dotyczących zajmowania stanowiska prokuratora, określonych w art. 75 § 1 pkt. 1 i 8 ustawy Prawo o prokuraturze nie stosuje się do osoby zajmującej stanowisko prokuratora w dniu wejścia w życie tej ustawy. Tak więc oczywistym błędem Sądu Dyscyplinarnego było oparcie wyroku na przekonaniu, że powinien zastosować przepis art. 75 § 1 pkt. 1 i 8 ustawy Prawo o prokuraturze do obwinionego. Pomijając w tym momencie w ogóle kwestię, która z ustaw jest w jego przypadku korzystniejsza, stwierdzić należy

jednoznacznie, że przepis ten na podstawie przepisów wprowadzających w wypadku obwinionego w ogóle nie ma zastosowania. Porównanie więc obu ustaw co do względności wobec obwinionego powinno mieć miejsce z pominięciem tej regulacji, tym samym brak jej w ustawie z dnia 20 czerwca 1985 r. nie świadczy sam przez się o względności tej ustawy w odniesieniu do obecnego stanu prawnego.

Dokonując tego porównania między ustawami, należy podkreślić, zgadzając się z poglądem wyrażanym przez Sąd Najwyższy, że nie jest dopuszczalne orzekanie częściowo w oparciu o przepisy ustawy obowiązującej poprzednio, a częściowo w oparciu o przepisy nowej. Sąd musi dokonać wyboru między konkurującymi ze sobą ustawami i zastosować całościowo tylko jedną z nich, a więc tę, która w konkretnej sytuacji jest względniejsza dla sprawy. Nie jest zatem możliwa kompilacja względniejszych przepisów z obu ustaw. Należy stosować w całości tylko jedną z ustaw ze wszystkimi jej konsekwencjami. Oprócz surowości kary przewidzianej ustawą należy też uwzględnić takie kwestie jak warunki zastrzania i łagodzenia kar, nakładania obowiązków oraz orzekania nawiązek i innych środków karnych, skutki skazania, przedawnienie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2006 r., sygn. akt V KK 199/05, LEX nr 176023).

Porównując więc całościowo obie ustawy należy wskazać wszystkie elementy, które w danej ustawie są względniejsze dla obwinionego prokuratora w postępowaniu dyscyplinarnym.

Tak więc, z porównania art. 67 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze w z art. 142 § 2-4 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze, wynika, że ta pierwsza regulacja jest względniejsza pod tym kątem, że konsekwencje związane z wymierzeniem kar dyscyplinarnych są łagodniejsze dla obwinionego, albowiem przewidują pozbawienie możliwości awansowania przez okres trzech lat oraz niemożność udziału w tym okresie w kolegium prokuratury okręgowej, w kolegium prokuratury apelacyjnej i w zgromadzeniu prokuratorów, w Krajowej Radzie Prokuratury (obecnie Krajowej Radzie Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym) i w sądzie dyscyplinarnym. Te ograniczenia nie mają zastosowania w przypadku wymierzenia kary dyscyplinarnej upomnienia. Natomiast

na podstawie aktualnie obowiązującej ustawy wymierzenie kary dyscyplinarnej upomnienia pociąga za sobą pozbawienie możliwości awansowania na wyższe stanowisko prokuratorskie przez okres trzech lat, a orzeczenie kary określonej w § 1 pkt. 3 art. 142 cyt. ustawy, tj. usunięcia z zajmowanej funkcji, pozbawia możliwości odzyskania w tym okresie funkcji, z której prokurator został usunięty, natomiast wymierzenie kar wymienionych w § 1 pkt. 2-4 pozbawia możliwości awansowania na wyższe stanowisko prokuratorskie przez okres pięciu lat oraz niemożność udziału w tym okresie w zgromadzeniu prokuratorów, kolegium prokuratury i w sądzie dyscyplinarnym.

Jednakże już w odniesieniu do kary wydalenia ze służby prokuratorskiej, interpretacja powinna być odwrotna. Obecnie bowiem, zgodnie z art. 142 § 3 ustawy Prawo o prokuraturze osoba, wobec której wymierzono taką karę może być ponownie powołana na stanowisko prokuratorskie. Ustawa z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze takiej regulacji nie przewidywała, z czego należy wnioskować, że według poprzedniego stanu prawnego niemożliwe było ponowne powołanie na stanowisko prokuratorskie osoby, której wymierzono karę wydalenia ze służby. Była ona więc jakby karą dożywotnią.

Względniejszego charakteru ustawy obowiązującej poprzednio można się dopatrzeć po porównaniu regulacji dotyczących przewinień dyscyplinarnych mniejszej wagi, z zakresie których przełożony może wymierzyć karę upomnienia. Zgodnie z poprzednio obowiązującą regulacją, takie upomnienie było usuwane z akt osobowych po roku od uprawomocnienia się decyzji, jeśli prokurator nie został ukarany w tym czasie inną karą (art. 86 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze), podczas gdy obecnie ma to miejsce po latach 3, a jedynie fakultatywnie – na wniosek prokuratora – może nastąpić po roku (art. 149 § 5 ustawy Prawo o prokuraturze). Także ustawa Prawo o prokuraturze wprowadza nową formę karania prokuratorów w razie stwierdzenia istotnego uchybienia w zakresie sprawności postępowania przygotowawczego w postaci pisemnej uwagi dołączanej do akt osobowych (art. 139 § 1-9 ustawy Prawo o prokuraturze), której nie przewidywały regulacje obowiązujące poprzednio.

Względniejszy charakter ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze od przepisów obowiązujących obecnie wyraża się również w porównaniu okresów dotyczących usunięcia odpisów innych orzeczeń dyscyplinarnych z akt osobowych. Przepis art. 86 ust. 2 poprzedniej ustawy przewidywał, że po upływie trzech lat od uprawomocnienia się orzeczenia skazującego na karę przewidzianą w art. 67 ust. 1 pkt. 5, na wniosek ukaranego, Prokurator Generalny zarządza usunięcie odpisów orzeczenia z akt osobowych, jeżeli w tym czasie nie wydano przeciwko ukaranemu innego orzeczenia skazującego. Natomiast przepisy obecnie obowiązującej ustawy przewidują odpowiednio trzyletni okres od uprawomocnienia się orzeczenia skazującego na karę upomnienia, a pięcioletni w przypadku orzeczenia skazującego na karę nagany, usunięcia z zajmowanej funkcji albo przeniesienia na inne miejsce służbowe (art. 168 § 2 ustawy Prawo o prokuraturze).

Podobnie rzecz ma się z zawieszeniem prokuratora w czynnościach służbowych. Przepis art. 71 ust. 1 poprzednio obowiązującej ustawy przewidywał trzymiesięczny okres zawieszenia z możliwością jego przedłużenia na dalsze trzy miesiące (art. 71 ust 2a), a obecnie obowiązująca ustawa przewiduje zawieszenie w czynnościach na okres sześciu miesięcy z możliwością jego przedłużenia na dalszy niezbędny okres (art. 150 § 1 i 3).

Analogicznie kwestia dotyczy przedawnienia, zgodnie bowiem z art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze, określono, że przedawnienie karalności następuje po upływie trzech lat od chwili czynu, a w razie wszczęcia w tym okresie postępowania dyscyplinarnego, termin ten ulega przedłużeniu do lat pięciu. Natomiast przepis art. 141 § 1 ustawy Prawo o prokuraturze przewiduje pięcioletni termin przedawnienia, który ulega wydłużeniu do lat ośmiu, przy czym po upływie tego terminu sąd dalej proceduje w zakresie orzeczenia o popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego i albo umarza postępowanie odnośnie wymiaru kary dyscyplinarnej albo uniewinnia obwinionego prokuratora. Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z 2 listopada 2016 r., sygn. SD I 57/16 (Biuletyn Sądu najwyższego 2017 nr 3), zasada intertemporalna sformułowana w art. 4 § 1 k.k. znajduje, na mocy art. 171 pkt. 1

ustawy Prawo o prokuraturze, odpowiednie zastosowanie w odniesieniu do kwestii przedawnienia przewinień dyscyplinarnych prokuratorów.

Z kolei ustawa Prawo o prokuraturze jest względniejsza od ustawy o prokuraturze pod tym kątem, że przewiduje – nieznaną dotychczas w postępowaniu dyscyplinarnym – instytucję kary łącznej (art. 170 § 1-3 ustawy Prawo o prokuraturze).

Pamiętać jednak należy, że oceny „ustawy względniejszej” w rozumieniu przepisu art. 4 § 1 k.k., powinno się dokonywać nie na płaszczyźnie abstrakcyjnej (poprzez porównanie samej treści ustawy), lecz konkretnej, uwzględniając wszystkie okoliczności popełnionego czynu, biorąc pod uwagę faktyczne konsekwencje prawne, jakie mogą zostać orzeczone wobec sprawcy na podstawie podlegających ocenie ustaw (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2015 r., sygn. akt IV KK 294/14, LEX nr 1640264).

W świetle konieczności ukonkretnienia porównania obu ustaw do osoby i sytuacji obwinionego w przedmiotowej sprawie, należy stwierdzić, iż powyższe rozważania nie mają dla jego sytuacji prawnej większego znaczenia. Obwiniony jest prokuratorem w stanie spoczynku z powodów zdrowotnych (co samo w sobie już wyklucza powrót do aktywnego wykonywania zawodu prokuratora, art. 47 § 1 ustawy przepisy wprowadzające ustawę Prawo o prokuraturze) i wymierzono wobec niego najsurowszą karę za jeden czyn, tak więc nie dotyczą go kwestie usunięcia tego orzeczenia z akt, zasiadania w samorządzie prokuratorskim, czy sędzie dyscyplinarnym, awansowania, czy też kary łącznej, ani nawet w kwestii przedawnienia, gdyż zgodnie z przepisami obu ustaw, jeżeli czyn zawiera znamiona przestępstwa – co ma miejsce w przedmiotowej sprawie – przedawnienie dyscyplinarne nie może nastąpić wcześniej niż przedawnienie przewidziane w przepisach Kodeksu karnego (art. 68 ust. 2 z dnia 20 czerwca 1985 r. ustawy o prokuraturze i art. 141 § 3 ustawy Prawo o prokuraturze).

W tym kontekście, wobec nieobowiązania wobec niego art. 75 § 1 pkt. 1 i 8 ustawy Prawo o prokuraturze z przyczyn wskazanych na wstępie, brak jest

jednoznacznych przesłanek do stwierdzenia, jakoby ustawa z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze była w niniejszym stanie faktycznym dla obwinionego względniejsza. Tym samym Sąd Odwoławczy słusznie zastosował ustawę obowiązującą w chwili orzekania.

Odnosnie do kolejnego zarzutu obrazy prawa materialnego, tj. art. 171 pkt. 1 ustawy Prawo o prokuraturze w zw. z art. 106 k.k., podobnie trzeba uznać go za chybiony. Wbrew twierdzeniom obwinionego i obrońcy – którzy co prawda wskazują w tym zakresie odmienne daty – na dzień wydania orzeczenia przez Sąd Dyscyplinarny nie doszło jeszcze do zatarcia skazania.

Ustawa Prawo o prokuraturze nie przewiduje przepisów dotyczących zatarcia skazania. Należy więc zastosować w tym względzie przepisy Kodeksu karnego, na postawie art. 171 pkt. 1 ustawy Prawo o prokuraturze. Zgodnie z art. 107 § 4a k.k. zatarcie kary grzywny następuje z mocy prawa z upływem roku od wykonania albo darowania kary albo przedawnienia jej wykonania, przy czym zatarcie skazania nie może nastąpić przed wykonaniem orzeczonych środków karnych (art. 107 § 6 k.k.). Co prawda, w momencie czynu obwinionego obowiązywały inne (dłuższe) okresy zatarcia, jednakże art. 15 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz. U. z 1997 r. nr 88 poz. 554 z późn. zm.) również odnosi się do zatarcia i nakazuje stosować przepisy nowe, chyba że zatarcie nastąpiło przed wejściem w życie nowej ustawy. Tak więc w odniesieniu do obwinionego należy stosować terminy zatarcia wprowadzone nowelizacją, która weszła w życie w dniu 1 lipca 2015 r., a więc obowiązujące obecnie.

Obwiniony uiszczył grzywnę orzeczoną wyrokiem Sądu Rejonowego w P w sprawie w dniu r., tego samego dnia uiszczył nałożone na niego tym wyrokiem świadczenie pieniężne, nadto w dniu r. został wykonany wobec niego środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości, a w dniu r. wobec zaliczenia przez sąd okresu zatrzymania prawa jazdy w okresie postępowania karnego został wykonany środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów. Wobec powyższego do zatarcia skazania wobec obwinionego doszło w dniu r., tj. już wydania

orzeczenia przez Sąd Dyscyplinarny. Zatarcie skazania wiąże oczywiście Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny, który orzekał już po jego dacie. Stąd skutkiem była zmiana opisu czynu przypisanemu obwinionemu, poprzez usunięcie wskazania, że był on uprzednio za zarzucony mu czyn skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w P z dnia . r., sygn. akt , gdyż w momencie orzekania przez Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny wyrok ten należy uznać za niebyły. Niemniej jednak fakt ten nie wpływa na istnienie przewinienia dyscyplinarnego i możliwość orzekania w jego przedmiocie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2011 r., sygn. SD I 29/10, Biuletyn Sądu Najwyższego 2011, nr 5). Istotą przedmiotowego deliktu jest bowiem uchybienie godności urzędu, co jest pojęciem szerszym, niż popełnienie przestępstwa. Zadaniem Sądu Dyscyplinarnego jest bowiem zbadanie, czy dane zachowanie zagraża tejże godności i w jakim stopniu, o czyn nie uległ przedawnieniu, gdyż w przedmiotowym wypadku okres przedawnienia przewinienia dyscyplinarnego jest równy okresowi przedawnienia przestępstwa (a więc z pewnością jeszcze nie upłynął, gdyż zgodnie z art. 101 § 1 pkt. 4 k.k. w zw. z art. 102 k.k. w przedmiotowej sprawie przedawnienie nastąpi po 15 latach od zarzucanemu obwinionemu czynu) i na jego długość nie ma wpływu zatracie skazania karnego.

Przechodząc do zarzutu obrazy prawa procesowego, należy stwierdzić, iż Sąd Dyscyplinarny nie dopuścił się zarzucanego uchybienia. Słusznie uznano opinię sporządzoną przez biegłych M P i S C -Ż za wiarygodną, rzetelną, wyczerpującą i niewymagającą uzupełnienia. Słusznie również podniósł Sąd Dyscyplinarny w uzasadnieniu przedmiotowego orzeczenia, że zadaniem biegłych nie było dokonywanie oceny wcześniej wydanych opinii , albowiem leży to w wyłącznej kompetencji sądu orzekającego w sprawie. Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny podziela stanowisko, iż biegli w przedmiotowej opinii odnieśli się do wszystkich podnoszonych przez obwinionego i jego obrońcę okoliczności, związanych ze stanem . Podobnie stwierdzić należy, że analiza treści opinii złożonych przez biegłych wszystkich trzech zespołów opiniujących w postępowaniach prowadzonych przeciwko Tomaszowi Owczarczykowi w związku ze zdarzeniem z dnia . r., wskazuje, iż są one co do istoty zgodne. Wszyscy biegli stwierdzili bowiem u Tomasza

Owczarczyka :

Stwierdzenie przez biegłych orzekających dla potrzeb postępowania karnego, że oskarżony działał w stanie znacznie ograniczonej poczytalności, nie jest żadną miarą wiążące dla biegłych oceniających poczytalność obwinionego dla potrzeb postępowania dyscyplinarnego. Mimo bowiem iż chodzi o jedno zdarzenie historyczne, świadomość dopuszczenia się przestępstwa a świadomość dopuszczenia się przewinienia dyscyplinarnego z punktu widzenia psychiki człowieka musi być oceniana odrębnie, stąd różnice pomiędzy wnioskami opinii sporządzonej dla celów postępowania karnego a opinii sporządzonych dla potrzeb postępowania dyscyplinarnego. W ocenie Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego brak było podstaw, aby uznać za konieczne dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłych, albowiem złożona przez nich opinia pisemna była wyczerpująca. W jej świetle, brak było też podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego ;

Podstawą dopuszczenia tych dowodów nie mogła być okoliczność, iż obwiniony i jego obrońca nie zgadzają się z wnioskami opinii wydanych w postępowaniu dyscyplinarnym. Skarżący w zakresie tego zarzutu nie wykazali również, że ewentualne uchybienie, nawet jeśli zostałoby stwierdzone, miałyby wpływ na treść orzeczenia, gdyż ewidentnie Sąd Dyscyplinarny kierował się zupełnie innymi przesłankami – pomijając poprawność prowadzonego wnioskowania – niż

obwinionego i nawet gdyby została stwierdzona u niego poczytalność ograniczona w stopniu znacznym, nie miałyby ona znaczenia dla treści wydanego przez niego orzeczenia, co jest oczywiste w świetle uzasadnienia Sądu Odwoławczego, który – jak zresztą słusznie wypomnieli mu skarżący – oparł się przy wymiarze kary jedynie na błędnej skądinąd (co wykazano powyżej) ocenie prawnej, że osoba skazana nie może być prokuratorem w stanie spoczynku. Przedmiotowe dowody nie mają też znaczenia dla orzeczenia Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego, który – zgodnie z wnioskami obwinionego i obrońcy – wziął przy wymiarze kary pod uwagę stan obwinionego i to zgodnie z tezami przez nich wnioskowanymi. Tak więc nawet ewentualne dopuszczenie owych dowodów na etapie odwoławczym nie miałyby wpływu na treść orzeczenia.

Przechodząc w końcu do zarzutu rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej, podniesionego w obu odwołaniach, należy przyznać rację skarżącym, iż orzeczenie kary pozbawienia obwinionego prawa do stanu spoczynku, jak i prawa do uposażenia, było na gruncie niniejszej sprawy rażąco surowe.

Przede wszystkim podkreślić ponownie należy, że Sąd Dyscyplinarny w zasadzie jako jedyny argument wymierzenia przedmiotowej kary wskazał, iż w jego ocenie z treści art. 75 § 1 pkt. 1 i 2 wynika, iż osoba, która nie posiada choćby jednej z określonych w tych przepisach przymiotów nie może być powołana na stanowisko prokuratora. Konsekwentnie prokurator, również prokurator w stanie spoczynku utraciwszy któryś z tych przymiotów nie może – zgodnie ze stanowiskiem Sądu Dyscyplinarnego – w dalszym ciągu pełnić urzędu prokuratorskiego, jak też korzystać ze stanu spoczynku, co jak podano powyżej było błędne, gdyż wskazany przez Sąd Dyscyplinarny przepis po prostu nie obowiązuje w przedmiotowej sytuacji, co jednoznacznie wynika z art. 52 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o prokuraturze (Dz. U. z dnia 15 lutego 2016 r.). Nadto jednym zdaniem Sąd Odwoławczy stwierdził, iż karalność za przestępstwo umyślne pozbawia prokuratora przymiotu nieskazitelnego charakteru i stanowi oczywiste sprzeniewierzenia się treści złożonego ślubowania, którego rota zawiera zobowiązanie się do kierowania się zasadami godności i uczciwości. Przy takim wnioskowaniu żadne okoliczności sprawy związane ani z osobą obwinionego, ani czynem i jego skutkami po prostu nie mogły być dla Sądu Dyscyplinarnego istotne i mieć wpływ na wymiar kary.

Błąd we wnioskowaniu Sądu Dyscyplinarnego o konieczności oparcia się na art. 75 § 1 pkt. 1 ustawy Prawo o prokuraturze został już wcześniej wykazany. W tym miejscu należy się zastanowić, czy karalność za przestępstwo umyślne nie pozbawia obwinionego cechy nieskazitelnego charakteru, którą wymagały zarówno poprzednio jak i obecnie obowiązujące przepisy.

W ocenie Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego odpowiedź na powyższe pytanie jest przecząca. Biorąc pod uwagę wprowadzenie do nowej ustawie wymogu niekaralności za przestępstwa umyślne, stwierdzić należy, iż racjonalny przecież

ustawodawca musiał uznać, że nie każde skazanie za przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego prawomocnym wyrokiem pociąga za sobą pozbawienie przymiotu nieskazitelnego charakteru. Inaczej bowiem by tego zapisu w ogóle nie wprowadził. Charakterystyczne jest, że obecnie obowiązująca ustawa Prawo o prokuraturze traktuje te dwie okoliczności oddzielnie, wymieniając je w dwóch punktach (art. 75 § 1 pkt. 1 i 2). Tym samym interpretując ustawę zgodnie z zasadami logiki zdaniowej, stwierdzić należy, że przesłanki te mogą ale nie muszą zachodzić łącznie, na co wskazuje ich enumeratywne wyliczenie. Tak więc mogą istnieć sytuacje, gdzie skazanie karne pozbawia prokuratora przymiotu nieskazitelnego charakteru, ale nie wszystkie skazania prowadzą do takiego skutku. Przymiot bowiem nieskazitelnego charakteru wiąże się z kwestią czynu, którego się prokurator dopuścił, a nie z samym faktem skazania.

Wydając orzeczenie Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny musiał oczywiście przyjąć, wobec zatarcia skazania, że kwestia wyroku karnego orzeczonego wobec obwinionego jest niebyła i nie mogła ona mieć najmniejszego wpływu na treść orzeczenia ani wymiar kary. Oczywiście, nie zwolniło to Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego z analizy, czy przewinienie dyscyplinarne zarzucone obwinionemu (bez aspektu jego ukarania karnego) nie pozbawiło go przymiotu nieskazitelnego charakteru i nie stanowiło sprzeniewierzenia się rocie ślubowania w takim stopniu, by pozbawić go stanu spoczynku z prawem do uposażenia.

Także w tym wypadku odpowiedź Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego była negatywna. Oceniając stopień naruszenia przymiotu nieskazitelnego charakteru i sprzeniewierzenia się rocie ślubowania przez przewinienie dyscyplinarne zarzucone obwinionemu nie można nie patrzeć przez kontekst wszystkich okoliczności zdarzenia oraz osoby obwinionego. Dla Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego nie ulegało wątpliwości, że zachowanie obwinionego miało ścisły związek z jego

które zaczęły skutkować i

. Zresztą wątpliwości takich nie miał również Sąd Dyscyplinarny, gdyż uznał w tym zakresie za wiarygodne wyjaśnienia obwinionego oraz potwierdzające to opinie . Oczywiście już samo

ma wpływ na ocenę charakteru prokuratora i może poddawać w wątpliwość jako nieskazitelność, jednakże w przedmiotowej sprawie takie postępowanie obwinionego znajduje wytłumaczenie, choć z pewnością świadczy o jego słabości psychicznej, to jednak nie podważa nieskazitelności charakteru, która przede wszystkim powinna być oceniana w kontekście nieskazitelności opinii. Obwiniony nigdy, poza rozpatrywanym w tej sprawie zdarzeniem, nie dopuścił się żadnego uchybienia godności urzędu po alkoholu, nigdy nie był karany dyscyplinarnie, jego służba do tego zdarzenia była bez zarzutu, ewidentnie nigdy nie wpłynęło na jego życie zawodowe, ani na opinię publiczną, tym samym nie uchybiło godności urzędu.

Oczywiście kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości jest czynem karygodnym o znacznym stopniu szkodliwości społecznej, jednakże nie pozbawia automatycznie obwinionego przymiotu nieskazitelnego charakteru. Jednostkowość tego czynu, fakt, że nikt – oprócz jego samego – nie poniósł szkody, niewątpliwym związkiem zachowania z zaburzeniami emocjonalnymi i depresyjnymi, a może wręcz myślami samobójczymi, nie pozwala na uznanie, że odebrał on obwinionemu całkowicie ten przymiot. Stanowi on zmazę, cież na jego charakterze, jednakże owy ustawowo wymagany nieposzlakowany nie jest bytem zero-jedynkowym, ale stopniowalnym. W innym przypadku każde naruszenie norm nie tylko prawnych, ale i moralnych musiałyby skutkować utratą tego przymiotu, co prowadziło do absurdu. Tak więc przymiot ten należy w przypadku obwinionego uznać za naruszony, ale nie utracony faktem opuszczenia się zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego.

W tym samym kontekście należy ocenić sprzeniewierzenie się rocie ślubowania. Wbrew twierdzeniu Sądu Dyscyplinarnego nie doszło do naruszenia zasad uczciwości, gdyż cecha ta nie ma w tym wypadku po prostu odniesienia. Jeśli zaś chodzi o godność, to biorąc pod uwagę stan obwinionego w momencie czynu, naruszenie to należy uznać za nie na tyle znaczne, by uzasadniało pozbawienie go stanu spoczynku z prawem do uposażenia. Podkreśla to sposób jego zachowania po

zdarzeniu, przyznanie się do
postawa skruchy, którą przez całe postępowanie przejawia.

Słusznie podnoszą obwiniony i jego obrońca, iż Sąd Dyscyplinarny nie uwzględnił w sposób dostateczny istotnych okoliczności łagodzących świadczących na korzyść obwinionego.

Tomasz Owczarczyk przed popełnieniem przez niego przedmiotowego występku prowadził nienaganny tryb życia. Przez 22 lata sprawował urząd prokuratora, nie był wcześniej karany dyscyplinarnie. Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego, dotychczasowa niekaralność może i powinna mieć wpływ na wymiar kary, jeżeli oznacza zarazem co najmniej nienaganne życie oskarżonego i pozwala na pozytywną jego ocenę (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 listopada 1983 roku, sygn. akt II KR 239/83, OSNKW 1984/5-6/53).

Słusznie skarżący podnoszą, iż wyniku przestępstwa, którego dopuścił się obwiniony prokurator nikt, poza samym obwinionym nie poniósł szkody majątkowej ani osobistej, element szkody należy bowiem do elementów, które należy wziąć pod uwagę przy ocenie stopnia szkodliwości społecznej czynu (art. 155 § 2 k.k.), a więc także musi mieć wpływ na wymiar kary.

Należy również wskazać, iż Sąd Dyscyplinarny nie wziął pod uwagę istotnej okoliczności łagodzącej, jaką jest przyznanie się obwinionego do zarzucanego mu przewinienia służbowego oraz wyrażenie żalu i skruchy. W orzecznictwie sądowym dominuje pogląd, iż przyznanie się sprawcy do przestępstwa jest najpoważniejszą, po czynnym żalu i przebaczeniu ofiary, okolicznością łagodzącą wymiar kary. Przyznanie się sprawia, że cele postępowania zostają osiągnięte jeszcze przed wydaniem orzeczenia, bo przyznając się, obwiniony sam siebie potępia i żałuje swojego czynu, co jest symptomem dążenia do poprawienia się, które jest jednym z prewencyjnych celów postępowania. Powinno to być odpowiednio docenione wymiarem kary (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 grudnia 2015 roku, sygn. akt II Aka 138/15, KZS 2016/1/3).

Wartościując zatem stopień winy i społecznej szkodliwości czynu oraz okoliczności łagodzące i obciążające, Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny doszedł do przekonania, że wymierzenie obwinionemu kary pozbawienia stanu spoczynku z odebraniem prawa do uposażenia jest karą nieadekwatną do okoliczności czynu, stopnia winy, stopnia szkodliwości społecznej oraz stopnia naruszenia zasad etyki zawodowej.

Wskazać również należy, iż zastosowanie najsurowszej kary wobec obwinionego, w sytuacji zatarcia skazania, pozbawiłoby Sąd Dyscyplinarny sankcji surowszych dla poważniejszych uchybień prokuratorów. W ocenie Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego najsurowsza kara dyscyplinarna stanowi środek ultima ratio reakcji dyscyplinarnej. Kara ta powinna być orzekana np. wobec skazanych za popełnienie przestępstw o największym ciężarze gatunkowym, co do których nie nastąpiło zatarcie skazania, a także w sytuacjach, kiedy trudno dopatrzeć się jakichkolwiek okoliczności łagodzących.

Wobec powyższych argumentów Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny uznał za adekwatną wobec obwinionego karę zawieszenia podwyższania uposażenia na okres lat 3. Kara ta spełni swoje cele zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak i ogólnej. Zresztą o karę taką wnioskowali obwiniony i jego obrońca na rozprawie odwoławczej.

Pamiętać należy, że nie jest to wcale kara łagodna, gdyż jest ona drugą najsurowszą karą w katalogu kar dostępnych w postępowaniu odwoławczym wobec prokuratorów w stanie spoczynku. Co więcej, Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny orzekł ją w najdłuższym możliwym wymiarze. Nie potraktował więc czynu zarzucanego obwinionemu lekko, ale uznał go za poważne przewinienie dyscyplinarne, jednak ze względu na wszystkie powyżej wskazane okoliczności łagodzące, niezasługujące na tak wyjątkową i drastyczną karę, jaką wymierzył mu – na błędnych podstawach prawnych – Sąd Dyscyplinarny.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z przepisem art. 166 ustawy Prawo o prokuraturze.

NA ORYGINALE WŁAŚCIVE PODPISY
ZA ZGODNOŚĆ ŚWIADCZY

Katarzyna Rosoniec
STARSZY REFERENT

